

Sygn. akt II AKa 67/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Krystyna Mielczarek
Sędziowie:	SA Izabela Dercz SA Jarosław Papis (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Kamila Jarosińska

przy udziale H. T., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2013 r. sprawy

K. Ś.

oskarżonego z art. 280 § 2 kk; art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i in.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 31 grudnia 2012 r., sygn. akt III K 32/12

na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk, art. 438 pkt 2 kpk i art. 624 § 1 kpk

1. uchyla orzeczenie o karze łącznej wobec oskarżonego K. Ś. zawarte w punkcie 11 zaskarżonego wyroku;
2. uchyla zaskarżony wyrok wobec oskarżonego K. Ś. w zakresie czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia i przypisanego w wyroku w punkcie A 1, za który skazano go w punkcie 1 wyroku, a także rozstrzygnięcia o orzeczeniu obowiązku naprawienia szkody na rzecz (...) w W. zawartego w punkcie 2 wyroku i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Kaliszu;
3. na postawie art. 91 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego K. Ś. karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 3 (trzech) lat;
4. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;
5. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję.

Sygn. akt II AKa 67/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu orzekł, że K. Ś. jest winnym tego, że:

A.1 w dniu 17 stycznia 2012 r. około godz. 16.50 w J. woj, (...), w sklepie spożywczym znajdującym się przy Al. (...) dokonał rozboju na pracownicy sklepu (...) w ten sposób, że grożąc natychmiastowym użyciem przemocy wobec niej poprzez wymachiwanie trzymanym w ręku nożem i żądanie wydania pieniędzy, wzbudził w A. M. obawę natychmiastowego użycia tego noża i uszkodzenia jej ciała w przypadku odmowy wykonania żądania a następnie dokonał zaboru kwoty 300 złotych, a która to szkoda została pokryta przez (...) w W. oraz na szkodę A. M., tj. popełnienia przestępstwa z art. 280 § 2 k.k

A.2. w dniu 17 stycznia 2012 r. w J. i C. woj. (...) wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał środki odurzające w postaci 1 grama marihuany, przy czym czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, tj. popełnienie przestępstwa z art. 62 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485 ze zm.).

A.3. w dniu 12 lutego 2012 r. w J. woj, (...) przy ulicy (...) na wysokości Banku (...) działając wspólnie i w porozumieniu z D. S. dokonali rozboju na osobie T. M. w ten sposób, że żądając od niego wydania pieniędzy, używali wobec niego przemocy, zadając mu uderzenia rękoma po twarzy i kopiąc po ciele, czym doprowadzili go do stanu bezbronności a następnie zabrali mu w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki N. model (...) wartości 400 złotych oraz pieniądze w kwocie 50 złotych, wskutek czego T. M. doznał obrażeń ciała w postaci sińca powieki prawego oka, złamania zęba 1 górnego prawego i 3 górnego prawego powodujące naruszenie czynności narządu jego ciała na okres czasu nie dłuższy niż 7 dni, tj. popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

A.4. w dniu 18 lutego 2012 r. około godziny 2.50 w J., woj. (...), w parku miejskim, działając wspólnie i w porozumieniu z D. S. dokonali rozboju na osobie Ł. W. w ten sposób, że żądając od niego wydania pieniędzy, używali wobec niego przemocy, zadając mu uderzenia pięściami po różnych częściach ciała, a gdy przewrócił się kopali go i dusząc za gardło doprowadzili do stanu bezbronności a następnie zabrali mu w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki N. wartości 100 złotych, portfel z pieniędzmi w kwocie nie wyższej niż 90 złotych, dokumenty w postaci dowodu osobistego, prawa jazdy, kartę bankomatową oraz zegarek na bransolecie marki P.-R. o wartości 100 złotych, wskutek czego Ł. W. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia prawej małżowiny usznej, krwiaka powieki dolnej lewego oka, licznych otarć naskórka na głowie, stłuczenia prawej okolicy jarzmowej oraz stłuczenia lewego policzka powodujące naruszenie czynności narządu jego ciała na okres czasu nie dłuższy niż 7 dni, tj. popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

A.5. w dniu 18 lutego 2012 r. w godzinach nocnych w okolicy dworca PKP w J. woj, (...) działając wspólnie i w porozumieniu z D. S. brali udział w pobiciu W. R. w ten sposób, że zadając mu uderzenia pięściami po twarzy i innych częściach ciała oraz kopiąc go narazili W. R. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k., czym spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci rozległego krwiaka prawego oczodołu, stłuczenia nosa, krwiaka prawej okolicy czołowej złamania 9, 10, i 11 lewego zębra, rany tłuczonej lewego łuku brwiowego i złamania kości nosa bez przemieszczenia powodujące naruszenie czynności narządu jego ciała na okres czasu dłuższy niż 7 dni, tj. popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 k.k.

A.6. w nocy z dnia 11 na 12 lutego w J., woj. (...) przy ulicy (...) działając wspólnie i w porozumieniu z D. S. usiłowali dokonać kradzieży z włamaniem do sklepu spożywczo - monopolowego, próbując posiadanym pilnikiem otworzyć kłódki zabezpieczające drzwi wejściowe, jednakże wobec niepokonania tych zabezpieczeń zamierzonego celu nie osiągnęli, czym działali na szkodę M. I., tj. popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.

A.7. w nocy z dnia 11/12 lutego 2012 r. w J. woj. (...) na ogródkach działkowych im. T. K. przy ulicy (...) działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu oraz wspólnie i w porozumieniu z D. S. usiłowali dokonać kradzieży z włamaniem do altany na działce nr (...) oraz dwóch innych nieustalonych altan, w ten sposób, że po wyłamaniu drzwi wejściowych weszli do środka, jednakże z uwagi na brak przedmiotów, których kradzieżą byli

zainteresowani celu swojego nie osiągnęli, czym działali na szkodę M. C., tj. popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.

- uznając, że przestępstwa opisane w pkt A.6. i A.7. zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw, o którym mowa w art. 91 § 1 k.k.

A.8. w dniu 16 lutego 2012 r. w C. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z D. S. dokonali uszkodzenia sali gimnastycznej Zespołu Szkół w C. w ten sposób, że farbami wykonali napisy i rysunki tzw. graffiti na ścianach zewnętrznych tego budynku i rurach instalacji gazowej, czym spowodowali szkodę w kwocie 2.823,31 złotych na szkodę Zespołu Szkół w C., tj. popełnienia przestępstwa z art. 288 § 1 k.k.

i za to skazał go:

1. za przestępstwo opisane w punkcie A.1. sentencji wyroku na podstawie art. 280 § 2 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności.

2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązano oskarżonego do naprawienia w całości szkody wyrządzonej powyższym przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz uprawnionej (...) w W. kwoty 300 złotych.

3. za przestępstwo opisane w punkcie A.2. sentencji wyroku na podstawie art. 62 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U z 2005 r., Nr 179, poz. 1485 ze zm.) na karę 1 miesiąca pozbawienia wolności.

4. za przestępstwo opisane w punkcie A.3. sentencji wyroku na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności.

5. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązano oskarżonego do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego T. M. kwoty 3.500 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

6. za przestępstwo opisane w punkcie A.4. sentencji wyroku na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności.

7. za przestępstwo opisane w punkcie A.5. sentencji wyroku na podstawie art. 158 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności.

8. za przestępstwo opisane w punkcie A.6. i A.7. sentencji wyroku na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności.

9. za przestępstwo opisane w punkcie A.8. sentencji wyroku na podstawie art. 288 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

10. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązano oskarżonego do naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Zespołu Szkół w C. kwoty 1.411, 65 złotych.

11. na podstawie art. 91 § 1 k.k., art. 86 § 1 k.k. w miejsce wymierzonych kar jednostkowych pozbawienia wolności orzeczono karę łączną 4 lat pozbawienia wolności.

12. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 21 lutego 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.

Opisywanym wyrokiem, na podstawie art. 415 § 1 k.p.k. zasądzono solidarnie od oskarżonych K. Ś. i D. S. na rzecz pokrzywdzonego Ł. W. kwotę 3.090 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną przestępstwem i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wskazując, że kwota 90 złotych stanowi odszkodowanie, natomiast kwota 3000 złotych stanowi zadośćuczynienie, a na rzecz pokrzywdzonego

W. R. kwotę 1.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę (punkt C.)

Tymże wyrokiem skazany został także D. S., wobec którego orzeczono karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, obejmującą m.in. kary jednostkowe wymierzone za przestępstwa popełnione wspólnie i w porozumieniu z K. Ś..

Oskarżonego K. Ś. i D. S. zwolniono od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym od uiszczenia opłaty i kosztów wynikłych z uwzględnienia pozwów cywilnych (punkt D).

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w Kaliszu uprawomocnił się w odniesieniu do D. S. a apelację od tego orzeczenia wniósł obrońca oskarżonego K. Ś.. Adwokat A. J. zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie orzeczenia winy w pkt A.1, A.2, A.6., A.7., A.8 oraz w zakresie skazania K. Ś. co do pkt. od 1 do 4 i od 6 do 11, pkt 5. ponad kwotę 1000 złotych oraz pkt. C w zakresie ponad zasądzoną na rzecz Ł. W. kwotę 1090 złotych.

Obrońca wyrokowi zarzucił :

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zapadłego orzeczenia, tj. art. 5 § 2 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego K. Ś. istniejących wątpliwości między wyglądem i cechami charakterystycznymi sprawcy rozboju z dnia 17 stycznia 2012 r. (zarzucanego oskarżonemu i opisanego w punkcie 1 wyroku), opisanymi przez pokrzywdzoną A. M. a rzeczywistym wyglądem i cechami charakterystycznymi oskarżonego K. Ś. poprzez jednostronne pominięcie i zaniechanie wyjaśnienia kwestii związanych z leworęcznością oskarżonego, kolorem jego oczu (niebieskie), wzrostem, ubiorem, posiadanym plecakiem;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zapadłego orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., polegającą na uznaniu za wiarygodny materiał dowodowy w postaci zeznań świadka A. M., oraz pominięcie przy analizie tych zeznań szeregu zawartych w nich sprzeczności oraz niespójności wskazujących, iż zeznania świadka, które być może stanowiły odzwierciedlenia faktyczne w zakresie opisu sprawcy, jednak owe cechy sprawcy opisane przez świadka nie dawały podstaw do rozpoznania osoby oskarżonego K. Ś. jako tegoż sprawcy rozboju, a tym samym zaniechanie rozważenia czy świadek mógł potencjalnie sugerować się, czy to doniesieniami prasowymi czy też opiniami swojego środowiska, które jest tożsame ze środowiskiem (znajomymi) samych oskarżonych, w zakresie osoby (imienia i nazwiska) której postawiono zarzut rozboju na świadku,

3. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zapadłego orzeczenia, tj. art. 366 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie wyjaśnienia okoliczności związanych z dostępem świadka A. M. do zdjęć oskarżonego K. Ś. umieszczonych na jego profilach na portalach społecznościowych i ich podobieństwa do zdjęcia publikowanego w Gazecie (...), co mogło świadkowi sugerować, iż sprawca jest oskarżony K. Ś.;

4. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zapadłego orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., polegającą na uznaniu za wiarygodny i istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy materiał dowodowy w postaci dokonanej w dniu 14 grudnia 2012 r. czynności okazania oskarżonego K. Ś. oraz D. S., albowiem w ocenie obrony powyższy dowód został przeprowadzony w sposób wadliwy, był na ówczesnym etapie postępowania spóźniony, a tym samym nie posiada znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy,

5. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zapadłego orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., polegającą na dowolnym i wykraczającym poza zasadę swobodnej oceny materiału dowodowy w postaci zeznań świadków P. T., M. S. oraz J. C. i odmówieniu zeznaniom tych świadków znamienia wiarygodności w zakresie twierdzeń dotyczących posiadania przez oskarżonego K. Ś. w dniu 17 stycznia 2012 r. plecaka czy też obecności oskarżonego w miejscu zdarzenia (sklepie) i jego pobliżu w dniu 17 stycznia 2012 r.;

6. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zapadłego orzeczenia, tj. art. 366 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie wyjaśnienia okoliczności, o których sprzecznie zeznaje świadek K. O. w zakresie płci osoby, którą widział

na przystanku w dniu 17 stycznia 2012 r. około godziny 16:50 i w konsekwencji z alternatywnych wersji świadka w tej kwestii, przyjęcie przez Sąd I instancji, że świadek K. O. "na przystanku zauważył mężczyznę".

7. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz mający wpływ na jego treść, poprzez bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony K. Ś. dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach 2, 6, 7, 8 wyroku, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, poza wyjaśnieniami współoskarżonego D. S., nie pozwala na poczynienie ustaleń tej treści,

8. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, w szczególności naruszenie art. 4 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie przy wymierzeniu kary oskarżonemu K. Ś. wszystkich okoliczności przemawiających na jego korzyść, a w szczególności dobrej opinii w zakładzie, gdzie odbywał praktyki i wcześniejszych pozytywnych opinii kuratora sądowego, a także nieuwzględnienie faktu, iż oskarżony współpracował z Policją, wskazał miejsce pozostawienia rzeczy należących do pokrzywdzonych itp.

9. rażąco niewspółmierność kary poprzez wymierzenie oskarżonemu K. Ś. surowych kar za poszczególne stawiane mu zarzuty, do których się przyznał, w tym w zakresie zasądzenia na rzecz T. M. tytułem zadośćuczynienia kwoty 3500 zł oraz wymierzenie mu kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności.

10. naruszenie art. 415 § 1 k.p.k. poprzez uwzględnienie powództwa cywilnego wytoczonego na rzecz Ł. W. w całości, podczas gdy mając na uwadze sytuację materialną oskarżonego, zasądzona kwota, ponad kwotę 1090 zł stanowi niemożliwe do spełnienia dla oskarżonego zobowiązanie;

"Z ostrożności procesowej" obrońca zarzucił nadto wyrokowi:

11. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zapadłego orzeczenia, tj. art. 14 § 1 k.p.k. poprzez naruszenie zasady skargowości i wykroczenie poza granice oskarżenia w niniejszej sprawie, poprzez przypisanie oskarżonemu popełnienia czynu z art. 280 § 2 k.k. opisanego znamionami innymi niż zarzucany w akcie oskarżenia czyn z tego samego art. 280 § 2 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty, w konkluzji apelacji obrońca wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez:

a) uniewinnienie oskarżonego od zarzucanej mu zbrodni i występków opisanych w pkt. A1, A2, A.6, A.7, A8 skarżonego wyroku,

b) zmianę wyroku w zaskarżonej części dotyczącej kar i złagodzenia orzeczonych w stosunku do oskarżonego K. Ś. kar za przestępstwa opisane w pkt A3, A4, A5 oraz kary łącznej.

c) zobowiązanie oskarżonego na podst. 46 § 1 k.k. do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego T. M. kwoty 1000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

d) oddalenie powództwa Ł. W. ponad kwotę 1090 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

ewentualnie o:

II. uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W złożonej apelacji obrońca zawarł wnioski o przeprowadzenie dowodu z dokumentu, kserokopii 2 opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej wydanych w stosunku do oskarżonego K. Ś. na okoliczność leworęczności oskarżonego.

W piśmie procesowym z dnia 23 maja 2013 r. określonym przez jego autora jako uzupełnienie apelacji złożonej w niniejszej sprawie przez obrońcę, adwokat T. J., drugi obrońca K. Ś. przedstawił własne, krytyczne stanowisko odnośnie do prawidłowości zaskarżonego orzeczenia. Zgodnie z tym stanowiskiem, ustalenia Sądu I instancji zawarte w uzasadnieniu skarżonego wyroku sporządzone zostały bez dbałości o uwzględnienie i szczegółową analizę wszelkich faktów w sprawie istotnych, bez wszechstronnej analizy logicznej zebranych dowodów, w sposób nieprzekonywujący oraz niezgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia. Zdaniem obrońcy, wnioski ocenne Sądu wyprowadzone zostały niezgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.), nie zostały oparte na całokształcie okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.) wobec czego wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k. Jak wynika z pisma obrońcy, dotyczy to zarówno ustaleń dotyczących przypisanego oskarżonemu K. Ś. przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. co poprzedzone zostało przeprowadzeniem w sposób błędny, bo z naruszeniem art. 173 § 1 k.p.k. czynności okazania osoby oskarżonego pokrzywdzonej A. M., uznaniem wiarygodności jej zeznań w zakresie wskazania oskarżonego jako sprawcy rozboju, co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków, M. S. oraz J. C. i nie uwzględnia treści zeznań świadka P. T. błędnie ocenionych jako niewiarygodne, jak i ustaleń odnoszących się do popełnienia przez oskarżonego K. Ś. czynów opisanych w punktach A6, A7, i A8, które zdaniem obrońcy oparte zostały wyłącznie na pomówieniach współoskarżonego D. S., stojących w jawnej sprzeczności z innymi dowodami zgromadzonymi w przedmiotowej sprawie, sąd zaś poprzestał na arbitralnym stwierdzeniu, iż z dwóch sprzecznych wersji, wybiera wersję D. S., co nie odpowiada wymogom jakie kodeks postępowania nakłada na sąd w zakresie uzasadnienia wyroku. Obrońca, adwokat T. J. w złożonym piśmie zakwestionował nadto prawidłowość rozstrzygnięcia sądu I instancji w zakresie kar jednostkowych wymierzonych oskarżonemu K. Ś. za przypisane mu przestępstwa jak i w odniesieniu do orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności, które zdaniem autora pisma rażą nadmierną surowością, wobec ich orzeczenia bez uwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego i prymatu aspektu wychowawczego oddziaływania kary orzekanej wobec sprawcy młodocianego (art. 54 § 1 k.k.) W konkluzji pisma obrońca wyraził przekonanie o potrzebie uchylecia wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, wobec braku wątpliwości co do tego, że wina i sprawstwo oskarżonego odnośnie czynów wskazanych w punktach A.1, A.2, A.6, A.7 i A.8 wyroku pozostały nieudowodnione zaś wymierzone K. Ś. kary jednostkowe, jak również kara łączna są rażąco surowe (pismo adwokata T. J. k. 1371-1385).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Większość zarzutów wywiedzionych w apelacji obrońcy, argumentów przywołanych na ich poparcie i wniosków końcowych na uwzględnienie nie zasługiwało. Co więcej, w realiach dowodowych sprawy, na tle kwestionowanego rozstrzygnięcia i treści pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia jawią się one jako w większości bezzasadne w sposób oczywisty a dotyczy to także uwag zawartych w uzupełniającym apelację, piśmie drugiego z obrońców oskarżonego K. Ś.. W konsekwencji takiej oceny, nie mogły zostać uwzględnione wnioski skarżącego o przeprowadzenie głęboko sięgających zmian w treści zaskarżonego wyroku w zakresie w skardze zaproponowanym ani też alternatywnie zgłaszanego, o uchylecie wyroku sądu I instancji w całości "zaskarżonej części" i wydanie w tym zakresie orzeczenia kasatoryjnego. Apelacja obrońcy okazała się jednak skuteczna o tyle, że przeprowadzona kontrola odwoławcza orzeczenia sądu I instancji skutkowałą koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej skazania oskarżonego K. Ś. za przypisaną mu zbrodnię rozboju z art. 280 § 2 k.k. Analiza akt sprawy oraz lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku w konfrontacji z zarzutami apelacji i argumentami przywołanymi na ich poparcie nie pozostawiają bowiem wątpliwości, że we wskazanej części wyrok ten nie mógł się ostać i podlegał uchyleciu a sprawa w tym zakresie winna zostać rozpoznana ponownie przez sąd I instancji. Wskazane rozstrzygnięcie dotknięte jest wadami i uchybieniami prowadzącymi do wniosku, że zapadło ono bez należyte wnikliwego rozważenia wszystkich okoliczności wynikających z zebranych dowodów, z pominięciem tych, które przemawiać mogłyby za przyjęciem wersji oskarżonego i ich powierzchowną częściową oceną, co sprawia, że wniosek organu orzekającego o sprawstwie oskarżonego zaprezentowany w pisemnych motywach wyroku okazał się być stanowczo przedwczesnym. Wypada tym samym zgodzić się także ze stanowiskiem oskarżyciela publicznego zajęтым w toku rozprawy apelacyjnej

i wskazującym na potrzebę uchylenia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej skazania oskarżonego K. Ś. za przestępstwo z art. 280 § 2 k.k.

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia nie pozostawia wątpliwości, że głównym i podstawowym źródłem dowodowym, w oparciu o które sąd I instancji ustalił sprawstwo oskarżonego K. Ś. w zakresie czynu popełnionego w dniu 17 stycznia 2012 r. w J., były zeznania pokrzywdzonej A. M.. Wynika to wprost ze sformułowania zawartego na karcie 25 uzasadnienia skarżonego wyroku zawierającego także informację o podzieleniu przez sąd zeznań wymienionego świadka, co w kontekście całej treści pisemnych motywów orzeczenia nie można odczytać inaczej, jak tylko tak, że organ orzekający uznał zeznania wymienionego świadka za wiarygodne. Inna interpretacja powyższego sformułowania, do czego pochopnie skłaniałoby stwierdzenie w innym miejscu uzasadnienia, że "sąd nie podzielił zeznań świadka A. M." (str. 12) nie jest właściwa i nie byłaby zgodna z intencją organu orzekającego, skoro stwierdzeniu temu towarzyszy jednocześnie wskazanie, że ów "brak podzielenia" dotyczy jedynie części zeznań pokrzywdzonej a konkretnie opisanego przez świadka sposobu posługiwania się przez napastnika nożem. O randze jaką sąd I instancji przypisał i nadał zeznaniom świadka A. M., w kontekście ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia, świadczy także dobitnie przywołanie w motywach wyroku tezy z orzeczenia Sądu Najwyższego wskazującej na możliwość (pod pewnymi warunkami) oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach tylko jednego świadka (str. 25-26). Niezależnie od powyższego, wskazano także w uzasadnieniu wyroku na tę właściwość zeznań pokrzywdzonej A. M. jaką jest korespondowanie ich treści z innymi zebranymi w sprawie dowodami "w części, które sąd podzielił", w tym z wyjaśnieniami współoskarżonego D. S. czy pośrednio z zeznaniami świadków T. P. (1), M. S. i J. S.. Pomijając w tym miejscu kwestię braku wyrazistego rozwinięcia tak zaprezentowanego poglądu dotyczącego bezpośrednio zachodzącej albo też pośredniej korespondencji pomiędzy zeznaniami świadka A. M. a innymi dowodami, jest w realiach dowodowych przedmiotowej sprawy rzeczą jasną, że zeznania pokrzywdzonej A. M. stanowią jedyny bezpośredni dowód na popełnienie przestępstwa zarzucanego oskarżonemu K. Ś. w punkcie I aktu oskarżenia. Jego więc ocena winna być przeprowadzona wyjątkowo wnikliwie, z uwzględnieniem treści pozostałych dowodów i we wzajemnym ich powiązaniu i odniesieniu, tym bardziej, że oskarżony K. Ś. konsekwentnie w toku całego postępowania kwestionował zasadność postawionego mu zarzutu. Wnioski zaś z niej wyprowadzone, powinny być w sposób jasny, przejrzysty a zarazem zgodny z regułami logiki i akceptowalny, z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, zaprezentowane w pisemnych motywach zapadłego orzeczenia. Temu zadaniu, w zakresie czynu z art. 280 § 2 k.k. przypisanemu oskarżonemu K. Ś. sąd I instancji nie sprostał. Jest tak nie dlatego, że wątpliwości budzi wiarygodność świadka w zakresie samego faktu zdarzenia, jego przebiegu czy szczegółów związanych z zachowaniem się napastnika. Tych okoliczności zdaje się nie kwestionować skarżący a dokonanych w tym zakresie ustaleń sądu, właśnie w oparciu głównie o zeznania świadka A. M., nie można uznać za dowolne. Punkt ciężkości jednak rozważań związanych z oceną zeznań pokrzywdzonej ogniskuje się wokół kwestii prawidłowości dokonanej przez A. M. rozpoznania sprawcy rozboju w osobie oskarżonego K. Ś., a więc prawidłowości dokonanej przez nią identyfikacji sprawcy. Wagę powyższego zagadnienia dostrzegł także organ pierwszoinstancyjny, skoro na etapie postępowania jurysdykcyjnego dopuszczono dowód z procesowego okazania pokrzywdzonej zarówno osoby oskarżonego K. Ś., jak i osoby współoskarżonego D. S. i to w takiej "aranżacji" ubioru i sposobu zamaskowania szalikiem części twarzy osób okazywanych, jaka odpowiadała opisowi wyglądu napastnika zawartego w relacji świadka. Nie sposób jednak nie podzielić stanowiska skarżącego, że przeprowadzenie wskazanego dowodu na tym etapie postępowania było spóźnione, dowód ten częściowo przeprowadzono wadliwie, przy braku respektowania wskazań z art. 173 § 1 k.p.k. Rację ma skarżący podnosząc, że przeprowadzona na etapie postępowania sądowego czynność okazania poprzedzona została trzykrotną obecnością pokrzywdzonej A. M. na rozprawie w dniach 25 września, 22 października i 26 listopada 2012 r. z zachowaniem możliwości przyjrzenia się obu oskarżonym, z których jednemu zarzucono popełnienie przestępstwa na szkodę świadka i co wysoce prawdopodobne, z możliwością także usłyszenia ich głosu. W tej sytuacji trudno uznać, aby mająca miejsce w dniu 14 grudnia 2012 r. czynność okazania przeprowadzona została w warunkach wyłączających sugestię, co w wątpliwość poddaje nie tylko celowość jej przeprowadzania ale i dowodową wartość tej czynności, której wyniki, jak przekonuje o tym lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, miały istotne znaczenie dla przypisania oskarżonemu K. Ś. sprawstwa czynu z art. 280 § 2 k.k. Wbrew stanowisku organu pierwszoinstancyjnego omawiana sytuacja procesowa nie uprawniała do formułowania kategoriycznych w swojej wymowie ocen, że nie mogła ona mieć i nie miała wpływu na wynik okazania, albowiem oskarżony

okazywany był świadkowi "wśród wielu" innych mężczyzn ubranych podobnie jak on (str. 14 uzasadnienia). Nie jest też do końca jasna i zrozumiała w tym kontekście rola i znaczenie przywołanego zapewne dla wzmocnienia zaprezentowanego stanowiska sądu I instancji, argumentu upływu 18 dni pomiędzy obecnością świadka na rozprawie a datą przeprowadzenia okazania. Przecież po upływie takiego terminu, pokrzywdzona zidentyfikowała osobę D. S. okazanego jej "wśród wielu" innych mężczyzn ubranych podobnie jak on, właśnie, jako znanego jej z rozprawy drugiego z oskarżonych. W tym miejscu zgodzić należy się ze skarżącym, co do nieprawidłowości jakich dopuszczono się przy przeprowadzeniu czynności okazania pokrzywdzonej osoby tego oskarżonego sprowadzających się w istocie do przerwania wypowiedzi świadka poleceniem wydanym przez przeprowadzającego okazanie przedstawienia się oskarżonego D. S. imieniem i nazwiskiem (k. 1235) Z drugiej jednak strony stanowczo odrzucić należy zawartą w apelacji, a wynikającą z użytych w niej sformułowań sugestię, jakoby w "pierwszej kolejności" świadkowi A. M. okazano osobę D. S., a w toku "dalszej czynności okazania" osobę oskarżonego K. Ś.. Wbrew tej sugestii, zapisy protokołów okazania odnotowujące czas przeprowadzonych czynności jednoznacznie wskazują, że "w pierwszej kolejności" pokrzywdzonej okazano osobę K. Ś., zidentyfikowanego przez nią w toku tej czynności jako sprawcę popełnionego na szkodę świadka rozboju. Uwagi powyższe uprawniają do przyjęcia wniosku o zdecydowanym przeszacowaniu przez sąd I instancji dowodowego znaczenia czynności okazania pokrzywdzonej oskarżonego K. Ś. i jej wyników na tle faktu wcześniejszej trzykrotnej obecności świadka A. M. na rozprawie, a zwłaszcza w kontekście spontanicznego i jednoznacznego wskazania w jej przebiegu oskarżonego K. Ś. jako sprawcę zarzucanego mu przestępstwa. Trudno na obecnym etapie postępowania całkowicie przesądzać kwestię wartości dowodowej omawianych czynności okazania, zwłaszcza w aspekcie przejawianych przez pokrzywdzoną zdolności i umiejętności w zakresie identyfikacji osób, ocenianych na tle okoliczności ujawniających się z zeznań świadka złożonych w przebiegu tych czynności. Zagadnienie to jednak może być przedmiotem ewentualnych rozważań i ocen sądu I instancji, nie jest zaś zadaniem sądu odwoławczego. Stwierdzić należy za organem orzekającym, że świadek A. M. już w toku pierwszego przesłuchania na rozprawie w sposób spontaniczny i z całkowitą pewnością wskazała K. Ś. jako sprawcę popełnionego na jej szkodę przestępstwa rozboju. Jest to okoliczność niewątpliwie niezwykle istotna, choć sama w sobie w realiach przedmiotowej sprawy nie zwalniała sądu z obowiązku wnikliwej oceny prawidłowości dokonanego przez świadka rozpoznania. Obowiązek ten był tym bardziej oczywisty, że w przebiegu zdarzenia pokrzywdzona A. M. miała w istotny sposób ograniczoną możliwość zarejestrowania cech wyglądu sprawcy, zwłaszcza w zakresie jego twarzy zamaskowanej owiniętym wokół głowy, aż po oczy, szalikiem. W tym kontekście istotne znaczenie ma dosyć wyraźna różnica w parametrach wyglądu sprawcy przekazanych przez pokrzywdzoną w toku postępowania przygotowawczego, zwłaszcza w zakresie jego wzrostu oraz koloru oczu napastnika z danymi dotyczącymi tych właśnie elementów wyglądu oskarżonego K. Ś. podanymi przez niego do protokołu przesłuchania podejrzanego (np. k. 34). Między innymi te właśnie różnice skarżący akcentuje (w odniesieniu do wzrostu - w sposób najpewniej przesadzony - bo zawyżony w stosunku do danych przekazanych przez oskarżonego w toku śledztwa) przeciwstawiając sądowej ocenie zeznań pokrzywdzonej uznanym za wiarygodne także w zakresie rozpoznania sprawcy, ich własną ocenę jako relacji, którą nie sposób uznać za konsekwentną, spójną i logiczną. Analiza akt sprawy i lektura pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia nie pozwala na rzetelne ustosunkowanie się do zarzutów sformułowanych w apelacji pod adresem prawidłowości oceny zeznań pokrzywdzonej w omawianej części a zaskarżony wyrok w tym zakresie nie poddaje się pełnej kontroli instancyjnej. Ani z protokołów rozprawy, ani z uzasadnienia skarżonego wyroku nie wynika bowiem, aby organ orzekający miał w polu swojego zainteresowania ewentualną różnicę pomiędzy cechami wyglądu sprawcy opisanymi przez pokrzywdzoną w toku postępowania przygotowawczego, w tym bezpośrednio po zdarzeniu, a rzeczywistymi cechami wyglądu oskarżonego K. Ś.. W żaden sposób nie wynika bowiem z tych dokumentów, czy owa podkreślana w apelacji różnica dotycząca zwłaszcza wzrostu oraz koloru oczu napastnika opisanego przez pokrzywdzoną (170 cm, oczy ciemne, brązowe lub czarne) a cechami wyglądu oskarżonego deklarowanymi przez niego do protokołu przesłuchania w toku śledztwa (183 cm, kolor oczu niebieski) w rzeczywistości zachodzi, czy też jest tylko różnicą "papierową", wynikającą z faktu bezrefleksyjnego i pozostawionego bez weryfikacji wpisania do protokołu przesłuchania danych przekazanych przez podejrzanego, co w omawianym zakresie czyniłoby zarzuty apelacji bezzasadnymi a przywołane na ich poparcie twierdzenia, gołosłownymi. Mimo trzykrotnego przesłuchania pokrzywdzonej bezpośrednio przed sądem, zagadnienie omawianej ewentualnej różnicy cech wyglądu napastnika i oskarżonego nie stało się przedmiotem zainteresowania sądu a w szczególności przedmiotem wypowiedzi świadka. Nawet w toku przesłuchania świadka na rozprawie w dniu 26 listopada 2012 r., gdy pokrzywdzona wypowiadała się

-jak należy to interpretować- i odnosiła do różnic w opisie napastnika, nie była ona indagowana co do rzeczywistego wyglądu oskarżonego w zakresie jego wzrostu i koloru oczu w porównaniu do tych właśnie cech wyglądu sprawcy rozboju przekazanych przez nią i opisanych w toku śledztwa. Kluczowy dla oceny wiarygodności zeznań świadka A. M. w aspekcie prawidłowości identyfikacji sprawcy fragment pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, zawarty na stronie 14 uzasadnienia, nie może być z powyższych powodów uznany za prezentujący pełną i wnikliwą ocenę wartości dowodowej depozycji świadka. Lektura tego właśnie fragmentu uzasadnienia nie pozostawia wątpliwości, że zaprezentowana przez organ I instancji ocena wartości zeznań świadka koncentruje się w zasadzie na mniej lub bardziej rzeczywistych różnicach w opisie napastnika dokonywanym przez pokrzywdzoną na różnych etapach prowadzonego postępowania, pozostawiając bez ustosunkowania się do kwestii zasadniczej, jaką jest ewentualna rzeczywista różnica między wyglądem oskarżonego a cechami wyglądu sprawcy opisywanymi przez pokrzywdzoną. Na marginesie w tym miejscu zauważyć trzeba, że z przywołanych w uzasadnieniu wyroku zeznań pokrzywdzonej wcale nie wynika aby np. w zakresie wzrostu sprawcy świadek przekazywała informacje w sposób niekonsekwentny lub zasadniczo rozbieżny. Istota bowiem problemu nie tkwi w tym, czy wiarygodność świadka i prawidłowość dokonanego przez nią rozpoznania może być kwestionowana dlatego, że będąc przesłuchiwana po raz pierwszy podała, "iż sprawca mógł mieć wzrost 170 cm", zaś na rozprawie, "że mógł mieć wzrost około 170 cm" a w tym, czy zachodzi rzeczywista różnica pomiędzy tak opisanymi cechami wyglądu napastnika a wzrostem oskarżonego deklarowanym przez niego na 183 cm, czy też- jak przedstawia to skarżący- osiagającym 185 cm. Zignorowanie owych różnic i brak ich omówienia przez sąd I instancji uwypukla się jeszcze wyraziściej przy uwzględnieniu barwy oczu napastnika, czyli tych cech jego wyglądu, które stanowiły podstawę rozpoznania i identyfikacji oskarżonego przez pokrzywdzoną. Sprawy "nie załatwia" argumentacja sądu I instancji wsparta na niewątpliwie trafnym choć pozbawionym istotnej wartości merytorycznej twierdzeniu, że pokrzywdzona sprawcy "nie mierzyła i nie ważyła". Zbędność tego rodzaju argumentu jest oczywista a jego powołanie, co najmniej niewłaściwe z punktu widzenia celów, jakiemu służyć ma sporządzenie uzasadnienia wyroku skazującego, mającego m.in. w sposób racjonalny zaprezentować wnioski organu orzekającego rodzące przecież, co oczywiste, określone skutki dla osoby oskarżonej, związane z przypisaniem mu odpowiedzialności prawnej. Skoro zatem słusznie zauważa sąd I instancji, że "sprawca ubrany był w taki sposób, że było widać tylko jego oczy, brwi" to zapewne słuszny jest też wniosek sądu, że "nie może dziwić, iż pokrzywdzona podała takie a nie inne dane" (str. 14 uzasadnienia) . Z tym tylko, że jak już zaznaczono, dane przekazane przez pokrzywdzoną także w zakresie koloru oczu napastnika zdają się istotnie odbiegać od rzeczywistej barwy oczu oskarżonego, jeżeli za prawdziwe uznać informacje przekazane przez niego do protokołów przesłuchania w charakterze podejrzanego. W tej sytuacji, nie negując wagi dostrzeżonych przez organ orzekający okoliczności zdarzenia, w jakich przyszło pokrzywdzonej rejestrować wygląd sprawcy takich jak: dynamika zajścia, jego krótkotrwałość, posługiwanie się przez napastnika nożem w kontekście stanu emocjonalnego pokrzywdzonej i jego ewentualnego wpływu na precyzję rejestrowanych cech wyglądu sprawcy a przeciwnie - doceniając wagę ich występowania dla oceny prawidłowości identyfikacji oskarżonego przez świadka A. M., ocenę dokonaną w tym zakresie i zaprezentowaną w pisemnych motywach skazującego wyroku trudno uznać za pełną i rzetelną. W istocie brak jest w wywodzie organu orzekającego jakiegokolwiek odniesienia do kwestii ewentualnych różnic w wyglądzie sprawcy a oskarżonego, ich głębokości i zakresu i trudno z nich wywieść wniosek czy różnice te - jak podnosi skarżący - rzeczywiście zachodzą, zaś zeznania świadka A. M. złożone przed sądem nie prowadzą do wniosku, że była ona w tym przedmiocie w ogóle rozpytywana. W dowodowych realiach przedmiotowej sprawy nie spełnia wymogów rzetelnego ustosunkowania się organu orzekającego do omawianej kwestii, wymagające pełnego zacytowania stwierdzenie ze str. 14 uzasadnienia wyroku: "to natomiast, że świadek stwierdziła podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, że sprawca miał oczy ciemne, brązowe lub czarne **nie wyklucza tego** (prawdopodobnie prawidłowości spontanicznego rozpoznania oskarżonego przez świadka na rozprawie -uwaga Sądu Apelacyjnego), gdyż świadek widziała te oczy przy świetle sztucznym a nie naturalnym". Enigmatyczność zacytowanego sformułowania, prowadząca do oczywistych trudności interpretacyjnych w zdekodowaniu rzeczywistego przekazu w nim zawartego sprawia, że nie jest jasne czy sąd I instancji sugeruje występowanie rzeczywistych różnic w wyglądzie oczu sprawcy opisanym przez pokrzywdzoną i wyglądzie oczu oskarżonego, od sprecyzowania których się jednak powstrzymuje, czy też, niezależnie od ich występowania i ich rozległości, wszelkie ewentualne rozbieżności usprawiedliwia w tym zakresie odmiennością warunków oświetlenia, w jakich "te oczy" pokrzywdzona widziała, przy czym nie jest do końca wiadomym kiedy ten element wyglądu napastnika i oskarżonego pokrzywdzona widziała w świetle sztucznym a kiedy naturalnym.

Nawet uporczywa, kilkakrotna lektura zeznań pokrzywdzonej złożonych w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem a zwłaszcza zaprotokołowanych na rozprawie w dnia 26 listopada 2012 r. (k. 1043 odwrót), nie daje w tym względzie odpowiedzi jednoznacznej a dodatkowo zdaje się sugerować istnienie innych, niż kolor oczu różnic w opisie wyglądu sprawcy dokonany przez świadka A. M., bo dotyczącym elementu ich oprawy w postaci brwi. Nie sposób w tym miejscu pominąć milczeniem, trafnej uwagi skarżącego, że przy czynności okazania, które odbyło się na zlecenie sądu na Policji, w warunkach właśnie sztucznego oświetlenia, świadek A. M. nie potrafiła określić koloru oczu zidentyfikowanego oskarżonego, co niewątpliwie pominięte zostało w rozważaniach sądu I instancji, a która to okoliczność nie zasługuje na takie potraktowanie i godna jest zauważania i skomentowania w kontekście wszystkich, pozostałych okoliczności związanych z dokonaniem przez pokrzywdzoną rejestracji cech wyglądu sprawcy i opisanych przez nią w toku postępowania przygotowawczego. Nie można przy tym przesądzić w sposób stanowczy, czy opisana ostatnio okoliczność, może być na tle pozostałych odczytana wyłącznie w znaczeniu nadanym mu w skardze apelacyjnej. Jest oczywiste, że mimo niewątpliwie wewnętrznego przekonania pokrzywdzonej o trafności dokonanego przez nią na rozprawie rozpoznania i prezentowanej przez nią w tym zakresie pewności, to w realiach przedmiotowej sprawy, działania sądu zmierzać winny w sposób pełniejszy, niż miało to miejsce dotychczas, do wyeliminowania możliwości pomyłki, co do identyfikacji oskarżonego, zważywszy na zaakcentowane w apelacji, ale przecież, jak się wydaje, i nie bezpodstawnie podnoszone, różnice w wyglądzie sprawcy oraz cechach wyglądu K. Ś.. Rozumowanie sądu I instancji zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie daje podstaw do przyjęcia, by tego rodzaju oczywistą potrzebą procesową organ orzekający uwzględnił w stopniu wystarczającym i w konsekwencji podlegającym akceptacji sądu odwoławczego. Zgodzić należy się także z tymi zarzutami apelacji podniesionymi pod adresem zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie przypisania oskarżonemu K. Ś. przestępstwa rozboju z art. 280 § 2 k.k., które koncentrują się na krytyce dokonanej przez organ pierwszoinstancyjny oceny zeznań świadka P. T.. Jest to ocena, która nie uwzględnia w należyty sposób okoliczności wynikających z wzajemnego odniesienia danych zawartych w relacji tego świadka oraz w zeznaniach pokrzywdzonej A. M. a dotyczących przede wszystkim czasu w jakim rozegrało się zdarzenie będące przedmiotem I zarzutu aktu oskarżenia. Zauważyć należy, że zgodnie z relacją pokrzywdzonej, z całą pewnością przystąpiła ona do wykonywania połączenia telefonicznego ze świadkiem M. K. o godzinie 16.48, co w kontekście przeprowadzonej z nim rozmowy miało miejsce już po zejściu i po opuszczeniu przez sprawcę pomieszczenia sklepu (k. 187 odwrót). Wysnuwanie w tej sytuacji wniosku, że świadek P. T., który jak podał znalazł się na przystanku autobusowym usytuowanym w pobliżu sklepu o godzinie 16.45 choć "może troszkę później" (k. 182 odwrót) widzieć musiał wybiegającego ze sklepu K. Ś., a ponadto wskazując, że nie widział wówczas oskarżonego, świadomie mija się z prawdą z powodu zamieszkiwania w tej samej co oskarżony miejscowości, nie może korzystać z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k. Wniosek ten zupełnie ignoruje całkiem przecież realną możliwość dotarcia świadka na przystanek już po zdarzeniu, w czasie uniemożliwiający dostrzeżenie osoby sprawcy i wyprowadzony został w oderwaniu od wnikliwej analizy chociażby takich elementów przebiegu wypadków jak możliwy do ustalenia kierunek z jakiego świadek doszedł do przystanku oraz kierunek, w jakim po wybiegnięciu ze sklepu oddalił się sprawca rozboju. Podobnie, za zbyt uproszczoną i nie uwzględniającą wszystkich okoliczności zdarzenia uznać należy zaprezentowaną przez sąd I instancji ocenę wiarygodności zeznań świadka Ł. M., który dołączył na przystanku do oczekującego go już tam P. T.. Już tylko wskazane powyżej uchybienia sądu I instancji zasadnym czyniły uwzględnienie wniosku obrońcy K. Ś. ale także i oskarżyciela publicznego o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej skazania oskarżonego za czyn z art. 280 § 2 k.k. i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji. Skuteczność omówionych zarzutów apelacyjnych, podniesionych w złożonym środku odwoławczym, skutkująca wydaniem orzeczenia kasatoryjnego w odniesieniu do orzeczenia sądu I instancji we wskazanej części powoduje, że w zaistniałej sytuacji nie ma potrzeby, jak i konieczności szczegółowego odnoszenia się do innych zarzutów zawartych w apelacji obrońcy, dotyczących skazania oskarżonego za czyn z punktu I aktu oskarżenia. Nie ma to bowiem wpływu na rodzaj i charakter rozstrzygnięcia, jakie musi być wydane w sprawie przez sąd odwoławczy, a sprawa w zakresie uchylonym i tak będzie rozpoznawana przez sąd I instancji. Szczegółowe rozważania we wskazanym zakresie byłyby zgodnie z art. 436 k.p.k. stanowczo przedwczesne, a i bezprzedmiotowe.

Ponownie rozpoznając przedmiotową sprawę w zakresie wynikającym z rozstrzygnięcia sądu odwoławczego sąd okręgowy ponowi postępowanie dowodowe dążąc do wyjaśnienia wszelkich wątpliwości związanych z czynem zarzucanym oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia, uwzględniając zaznaczone powyżej rozważania, nie

pomijając w żadnym razie treści złożonej apelacji i podniesionych w niej zarzutów. Przeprowadzając ponownie postępowanie dowodowe w zakresie przesłuchania świadków niezbędne będzie bardziej szczegółowe, niż miało do miejsce dotychczas, rozpytanie ich na okoliczności mogące mieć istotny wpływ na ewentualne ustalenie sprawstwa oskarżonego. Na plan pierwszy wysuwa się potrzeba odebrania ponownie szczegółowych zeznań od pokrzywdzonej A. M., w których świadek winna się ustosunkować do ewentualnych różnic pomiędzy niezmiennymi cechami wyglądu oskarżonego a tymi cechami wyglądu sprawcy przestępstwa, które opisała w toku postępowania, ze szczególnym uwzględnieniem opisu napastnika przekazanego przez świadka w śledztwie. Nie ulega wątpliwości, że zeznania pokrzywdzonej winny zostać poddane analizie o wiele głębszej, niż zaprezentowano to w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia w kontekście ich znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności oskarżonego K. Ś.. Jest też oczywiste, że w przypadku występowania różnic w cechach wyglądu sprawcy opisanego przez pokrzywdzoną w śledztwie i wyglądzie oskarżonego świadek A. M. winna wprost wypowiedzieć się, czy różnice te dostrzega i ewentualnie w czym upatruje fakt ich występowania, w sytuacji podtrzymywania przez nią identyfikacji oskarżonego. Ocena bowiem prawidłowości dokonanej przez świadka identyfikacji uwzględniać musi własny stosunek osoby rozpoznającej do występujących w sposób obiektywny różnic w wyglądzie osoby rozpoznawanej a cechami wyglądu osoby sprawcy opisanymi przez świadka przed faktem rozpoznania. Obowiązkiem sądu, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) jest wnikliwe przeanalizowanie okoliczności i warunków spostrzegania w jakich świadek widziała sprawcę w czasie zdarzenia i w jakich dokonała identyfikacji oraz cech podmiotowych świadka dokonującego rozpoznania. Przesłuchanie świadka A. M. nie może pominąć także kwestii ewentualnego występowania i wyrazistości cechy szczególnej wyglądu oskarżonego, jaką jest według danych przekazanych przez niego do protokołu przesłuchania podejrzanego, posiadanie blizny po ranie ciętej w okolicy prawego oka. Na tle okoliczności podniesionych w apelacji obrońcy jest jasne, że ocena prawidłowości rozpoznania przez pokrzywdzoną K. Ś. uwzględniać winna także kwestie związane z ubiorem sprawcy w kontekście zeznań osób, które widziały oskarżonego w dniu zdarzenia. Nie bez znaczenia dla oceny prawidłowości dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych będzie uzyskanie od świadka A. M. informacji o kierunku oddalenia się sprawcy po wybiegnięciu ze sklepu, w kontekście ustalonego miejsca, w jakim oskarżony dostrzeżony został przez świadka J. S. i zabrany przez niego do samochodu. Informacja ta może mieć nadto znaczenie dla oceny wiarygodności zdyskredytowanych przez sąd I instancji zeznań świadków P. T. i Ł. M.. W rozważaniach swoich sąd winien uwzględnić także akcentowaną w skardze apelacyjnej kwestię leworęczności K. Ś. w odniesieniu do opisanego przez pokrzywdzoną sposobu posługiwania się przez sprawcę nożem i w kontekście użytego w apelacji sformułowania o "wyłącznej leworęczności" oskarżonego oraz treści opinii z poradni psychologiczno -pedagogicznej o zachowanej u K. Ś. w granicach normy, sprawności manualnej przy lateryzacji lewostronnej (k. 1236, k. 1243). Celowym i zasadnym będzie także, na tle uwag sądu I instancji o korespondowaniu zeznań pokrzywdzonej z wyjaśnieniami współoskarżonego D. S., zweryfikowanie tych ostatnich w zakresie tożsamości miejsca zdarzenia opisywanego przez D. S. w wyjaśnieniach z dnia 22 lutego 2012 r. (k. 110 odwrot) z faktycznym miejscem zdarzenia będącego przedmiotem zarzutu z punktu I aktu oskarżenia. Dodać należy, że w przypadku uznania przez organ orzekający, że pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonej A. M. a depozycjami innych osób przesłuchanych w sprawie zachodzi stosunek korespondencji pośredniej lub bezpośredniej, celowym będzie wskazanie przesłanek tak wyciągniętego wniosku, a wydaje się to oczywiste, nie tylko z powodu akcentowania w skardze apelacyjnej rozbieżności w treści dowodów, które były podstawą przyjętego przez sąd I instancji wniosku o pozostawieniu określonych dowodów właśnie w stosunku korespondencji. Sąd ponownie sprawę rozpoznający baczyc winien, by dokonana po przeprowadzeniu dowodów ich ocena była kompletna i uwzględniała rzeczywistą ich treść oraz zasadę wyrażoną w art. 7 k.p.k. W przypadku złożenia wniosku o sporządzenie pisemnych motywów wyroku, stanowisko swoje sąd uzasadni w sposób odpowiadający wymaganiom przepisu art. 424 k.p.k. Jedyną konsekwencją orzeczenia kasatoryjnego wydanego przez sąd odwoławczy w zakresie skazania oskarżonego K. Ś. za czyn z punktu I aktu oskarżenia, było uchylenie zaskarżonego orzeczenia także w zakresie związanego z nim rozstrzygnięcia o obowiązku naprawienia szkody oraz o orzeczeniu wobec oskarżonego kary łącznej.

Przechodząc do zarzutów apelacji skierowanych przeciwko innym, niż wyżej omówione, rozstrzygnięciom zawartym w zaskarżonym wyroku, stwierdzić należy, że są one bezzasadne i z tego powodu nie podlegały one uwzględnieniu. W pierwszej kolejności jako bezpodstawną i gołosłowną, odrzucić należy forsowaną w skardze apelacyjnej tezę, jakoby sprawstwo oskarżonego K. Ś. ustalone zostało przez sąd I instancji jedynie w oparciu o wyjaśnienia współoskarżonego

D. S. oraz zeznania świadków będących jego kolegami/koleżankami. W realiach przedmiotowej sprawy, nie sposób pominąć faktu, że dokonane przez sąd I instancji ustalenia dotyczące przestępstw przypisanych K. Ś. popełnionych wspólnie i w porozumieniu ze współoskarżonym D. S. znalazły swoje dowodowe odzwierciedlenie nie tylko w wyjaśnieniach tego ostatniego i zeznaniach jego znajomych, ale - co w kontekście zarzutów formułowanych w skardze apelacyjnej wymaga zaakcentowania - w wyjaśnieniach samego oskarżonego K. Ś., stanowiących jednocześnie pomówienie drugiego z oskarżonych. Tego rodzaju korelacja pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonych zachodzi przy tym nie tylko w odniesieniu do rozbojów popełnionych na szkodę pokrzywdzonych T. M. i Ł. W. oraz w odniesieniu do pobicia pokrzywdzonego W. R., a więc w zakresie czynów przypisanych w zaskarżonym wyroku obu oskarżonym, prawidłowość którego, w odniesieniu do ustalonego sprawstwa nie jest przez obrońców kwestionowana. Faktem jest, że obaj oskarżeni na różnych etapach postępowania zajmowali zmienne stanowisko co do zasadności stawianych im zarzutów, obejmujących między innymi wymienione wyżej sprzeczne z prawem zachowania, odwołując wyjaśnienia obciążające z powołaniem się na niedozwoloną presję ze strony funkcjonariuszy policji. Faktem jest jednak także i to, że na rozprawie oskarżony D. S. jednoznacznie wycofał się z pomówień dotyczących używania wobec niego niedozwolonych metod przesłuchania przez policjantów i przyznał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów. Zmienność i brak konsekwencji są równie wyraziste w odniesieniu do procesowego stanowiska oskarżonego K. Ś., który w początkowej fazie rozprawy zakwestionował zasadność wszystkich stawianych mu zarzutów, wskazując, że jego wyjaśnienia złożone w śledztwie zostały wymuszone i zmanipulowane przez przesłuchujących go funkcjonariuszy policji, by w jej końcowym etapie przyznać się do popełnienia przestępstw popełnionych na szkodę T. M., Ł. W. i W. R. z powołaniem się właśnie na rzekomo wymuszone wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego. Skarżący, nie zauważa, że składając wyjaśnienia na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony K. Ś. przedstawił okoliczności zdarzenia opisanego w zarzucie II aktu oskarżenia w sposób zasadniczo zbieżny z procesową relacją świadków J. S., T. P. (2) i M. S., zaś w odniesieniu do czynów objętych zarzutami VI i VII aktu oskarżenia informacje przekazane przez oskarżonego znalazły swoje odzwierciedlenie w wyjaśnieniach drugiego z oskarżonych. Warto w tym miejscu zauważyć, że to oskarżony K. Ś. jako pierwszy w toku śledztwa ujawnił informacje dotyczące usiłowania włamania do sklepu monopolowego przy ul. (...) w J., które tylko znalazły swoje odbicie w odebranych później wyjaśnieniach D. S.. W swoich wyjaśnieniach z tego etapu postępowania, opisujących okoliczności czynów, do popełnienia których ostatecznie także przyznał się na rozprawie, K. Ś. umniejszał na niekorzyść drugiego z oskarżonych własną rolę w przebiegu zdarzeń odtwarzanych również w oparciu o zeznania pokrzywdzonych, a mimo niewłaściwego postępowania przesłuchujących go policjantów, jako przywołanego przed sądem argumentu mającego uzasadnić i usprawiedliwić odwołanie depozycji obciążających, nigdy, na żadnym z etapów postępowania nie przyznał się do popełnienia rozboju z punktu I aktu oskarżenia czy też do uszkodzenia budynku szkoły, co objęte zostało zarzutem VIII. Powyższe okoliczności, które generalnie miał także na uwadze sąd I instancji, wymagały podkreślenia na tle podnoszonych w apelacji i rozwiniętych w piśmie ją uzupełniającym zarzutów dotyczących dokonanych przez organ orzekający ustaleń faktycznych, obarczonych zdaniem obrońców, błędami wynikającymi z nieprawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów. Wbrew temu stanowisku, wnioski organu pierwszoinstancyjnego w zakresie sprawstwa oskarżonego K. Ś. czynów opisanych w punktach A2, A6, A7 i A8 uznać należy za prawidłowe, bo znajdujące oparcie w zebranych dowodach ocenionych indywidualnie, przy uwzględnieniu wzajemnych odniesień pomiędzy ich treścią i w sposób nie wykraczający poza granice zakreślone zasadą swobodnej oceny dowodów, przez co korzystają z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k. W kontekście treści wyjaśnień obu oskarżonych składanych na różnych etapach toczącego się postępowania, nie budzi zastrzeżeń zgłaszanych w stanowisku obrony, zaprezentowana w pisemnych motywach skarżonego wyroku ocena depozycji D. S. i K. Ś., która wbrew istocie tego stanowiska jest należycie wnikliwa i nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia zasad logiki oraz doświadczenia życiowego. Zaznaczone wcześniej uwagi związane z treścią wyjaśnień oskarżonego K. Ś. i jego zmienną postawą procesową odnośnie do zasadności zarzutów sformułowanych w akcie oskarżenia, zdecydowanie sprzeciwiają się uznaniu za trafne twierdzeń skarżącego o oparciu istotnych ustaleń w sprawie jedynie na wyjaśnieniach współoskarżonego D. S., czy też jedynie na tych właśnie wyjaśnieniach i zeznaniach kolegów/koleżanek tego oskarżonego. Już tylko z tego powodu, ale przecież nie tylko, za chybioną uznać należy argumentację obrońcy zawartą w piśmie uzupełniającym apelację, wspartą przywołanymi w piśmie judykatami i upatrującą wadliwość skarżonego orzeczenia w niedostatecznie wnikliwej ocenie wyjaśnień współoskarżonego D. S., jako dowodu z pomówienia będącego jednocześnie jedynym dowodem sprawstwa i winy oskarżonego K. Ś.. Oczywistym nieporozumieniem jest przy tym - wobec rzeczywistej treści wyjaśnień oskarżonego D.

S., w konfrontacji ze złożonymi w toku śledztwa wyjaśnieniami K. Ś. oraz zeznaniami jego znajomych tj. J. S., T. P. (2) i M. S. - przydawanie im w apelacji roli jedyne dowodu, w oparciu o który ustalono sprawstwo K. Ś. w zakresie czynu przypisanego mu w punkcie A2 zaskarżonego wyroku. Nie jest do końca zrozumiałe, przywołanie w apelacji przykładu błędnej oceny zeznań świadka P. T., którym sąd I instancji odmówił wiarygodności z uwagi na znajomość z oskarżonym K. Ś., jako argumentu podważającego prawidłowość ustaleń sądu I instancji dokonanych wyłącznie w oparciu o wyjaśnienia D. S. i zeznania świadków będących kolegami/koleżankami tego oskarżonego, którzy swą wiedzę czerpali właśnie od niego. Zauważyć należy, że w aktualnym stanie sprawy przydawanie zeznaniom świadka P. T. rangi dowodu wykluczającego sprawstwo oskarżonego K. Ś. w zakresie czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia jest zdecydowanie przedwczesne nie tylko z powodu diametralnie innego stanowiska zajętego w tym względzie przez sąd okręgowy, a nadto jest oczywiste, że zeznania tego świadka nie mogły niczego istotnego wnosić do ustaleń ważkich w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu w punktach A2, A6, A7 i A8 zaskarżonego wyroku. Autor apelacji, forsując tezę o oparciu kwestionowanych ustaleń faktycznych na zeznaniach znajomych oskarżonego D. S., jednocześnie powstrzymał się od wskazania konkretnych dowodów, które służyć miały, zdaniem skarżącego, dokonaniu przez sąd I instancji ustaleń obarczonych błędem, co w zasadzie uniemożliwia zweryfikowanie jej trafności. Z lektury zaś pisma uzupełniającego apelację wywnioskować należy, że chodzi o procesową wypowiedź świadka D. J. jako koleżanki oskarżonego D. S., zeznania której są w ocenie obrońcy "wtórne względem jego zeznań" i jako takie nie posiadają istotnej wartości dowodowej. Z tak zaprezentowaną oceną zeznań świadka D. J. co do zasady można się zgodzić, gdyż świadek ten - jak wynika z treści jej procesowej relacji ale i z lektury pisemnych motywów zaskarżonego wyroku - nie posiadała żadnej wiedzy o zachowaniach oskarżonych przypisanych im w zaskarżonym wyroku, a w rezultacie jej zeznania nie mogły się stać i nie stały się podstawą ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia. Nie wiadomo więc z jakich powodów obrońca przypisuje świadkowi, w sposób odległy od rzeczywistej treści jego zeznań, posiadanie jakiegokolwiek wiedzy na temat udziału oskarżonych w zdarzeniach opisanych w punktach A6, A7 i A8 zaskarżonego wyroku, w dodatku w wersji rzekomo przekazanej świadkowi przez oskarżonego D. S.. Z zeznań świadka wynika jedynie, że znany jej osobiście oskarżony K. Ś. przychodził i odwiedzał świadka w miejscu jej zatrudnienia, to jest w sklepie przy ul. (...) w J., do którego próbowano się włamać, a wiedzę o tym ostatnim zdarzeniu pozyskała świadek od swojego pracodawcy, M. I.. Trafnie w tym fragmencie zeznań D. J. sąd I instancji dopatrył się zbieżności z procesową relacją świadka M. I., która w toku postępowania potwierdziła fakt usiłowania włamania do prowadzonej przezeń placówki, w sposób przy tym odpowiadający wyjaśnieniom oskarżonego K. Ś., który, jak to już zaznaczono, ujawnił okoliczności zdarzenia opisanego w punkcie A6 zaskarżonego wyroku zanim uczynił to także D. S.. Przywołanie w tym miejscu w sposób ogólny zeznań świadka M. I. jest w kontekście zarzutów sformułowanych w apelacji oraz w jej uzupełnieniu o tyle zasadne, że wymieniony świadek w żadnej mierze nie spełnia kryteriów dowodów, poddanych krytycznej ocenie obrońców. Nie jest bowiem świadek M. I. koleżanką żadnego z oskarżonych, podobnie jak świadek M. C., co do którego brak podstaw do formułowania wniosków o pozostawianiu świadka z oskarżonymi w stosunku koleżeństwa, a który wiedzę o włamaniach do altan położonych na terenie ogródków działkowych w J., o czym wyjaśniali zarówno D. S. jak i K. Ś., posiadał bynajmniej nie z pochodzącego od oskarżonych przekazu, ale z osobistego doświadczenia. Co zaś tyczy niewymienionych w skardze apelacyjnej ani w jej uzupełnieniu zeznań świadka M. J. to sam fakt, że posiadana przez nią wiedza o naruszających porządek prawny zachowaniach oskarżonych pochodziła rzeczywiście z przekazu dokonanego przez D. S. ale także - jak wynika to z depozycji świadka z rozprawy - z przekazu pochodzącego od K. Ś., i w tym znaczeniu była to wiedza wtórna, nie czyni z tych zeznań dowodu bezwartościowego i pomijalnego w procesie dokonywania ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia. Nie można przecież nie zauważyć, że zdecydowana większość informacji pozyskanych przez świadka od oskarżonych dotyczyła zdarzeń i czynów do popełnienia których K. Ś. ostatecznie przyznał się przed sądem, a jego sprawstwo nie jest kwestionowane. Z uwzględnieniem tej właśnie okoliczności zauważyć należy, że zeznania świadka M. J. w zakresie uzyskanych od obu oskarżonych informacji o zdarzeniu opisanym w punkcie A8 zaskarżonego wyroku są zbieżne z wyjątkowo konsekwentnymi w tym zakresie wyjaśnieniami oskarżonego D. S.. To zaś, że jakość i szczegółowość zapisu monitoringu zainstalowanego na budynku szkoły w C. nie pozwalała na identyfikację sprawców uszkodzenia jej ściany, nie podważa wiarygodności wyjaśnień oskarżonego D. S., że dopuścił się tego wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym K. Ś., a przeciwnie, skoro utrwalono z użyciem monitoringu obraz dwóch mężczyzn, to okoliczność ta pośrednio wyjaśnienia oskarżonego uwiarygodnia. Reasumując dotychczasowe uwagi, uznać należało, że wywiedziona apelacja w części kwestionującej prawidłowość rozstrzygnięcia sądu I instancji w zakresie przypisania oskarżonemu K. Ś. czynów z punktu A2, A6, A7 i A8 wyroku

jest bezzasadna. Wnioski i oceny wyprowadzone w tym przedmiocie przez organ orzekający uwzględniają całokształt materiału dowodowego w sprawie zebranego, pozostając pod ochroną art. 7 k.p.k. respektując zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, a stanowisko sądu zostało dostatecznie i przekonująco uzasadnione.

Wbrew także przekonaniu skarżącego orzeczone w stosunku do oskarżonego K. Ś. jednostkowe kary pozbawienia wolności nie mogą być uznane za rażąco niewspółmiernie surowe w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Odmienne stanowisko autora apelacji zdaje się nie respektować w wystarczającym stopniu zawartej w skardze deklaracji o dostrzeganiu wagi i ciężaru gatunkowego przestępstw popełnionych przez oskarżonego, skoro zarówno za czyny do popełnienia których K. Ś. przyznał się, jak i w stosunku do pozostałych przypisanych przestępstw orzeczono kary pozbawienia wolności w wymiarze równym lub oscylującym wokół dolnego zagrożenia ustawowego. Już tylko ta okoliczność sprawia, że zawarte w apelacji, a szczególnie obszernie rozwinięte w uzupełniającym ją piśmie uwagi, dotyczące istoty pojęcia rażącej niewspółmierności kary, potrzeby jej orzekania z uwzględnieniem wszystkich dyrektyw wymiaru kar, prymatu wychowawczego celu kary orzekanej wobec sprawcy młodocianego nad innymi dyrektywami, zachowując w pełni swoją doniosłość w wymiarze ogólnym, nie przekładają się na gruncie przedmiotowej sprawy w możliwość podzielenia racji skarżącego co do wadliwości rozstrzygnięcia o karach orzeczonych wobec oskarżonego K. Ś.. Jednostkowe kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu są - wbrew stanowisku obrońcy - efektem prawidłowego wyważenia okoliczności obciążających i przemawiających na korzyść oskarżonego, a decydując w sprawie rozmiaru represji karnej sąd I instancji miał w polu widzenia z zachowaniem wymaganej ostrości zarówno przyznanie się oskarżonego do popełnienia części przypisanych mu przestępstw, jak i wyrażoną w związku z tym skruchę, powiązaną z pisemnym, bo bez wykorzystania możliwości uczynienia tego bezpośrednio na rozprawie, przeproszeniem części z osób pokrzywdzonych, a także młody wiek oskarżonego. Nie mógł też sąd orzekający w I instancji pominąć i tych okoliczności związanych z osobą oskarżonego oraz z okolicznościami popełnionych przestępstw, które świadczą o daleko zaawansowanym procesie demoralizacji oskarżonego K. Ś.. Mimo młodego wieku, oskarżony w nieodległej przeszłości dopuszczał się czynów naruszających porządek prawny, a stosowane wobec niego na mocy decyzji sądu rodzinnego i nieletnich środki oddziaływania wychowawczego nie odniosły oczekiwanego rezultatu, wobec faktu popełnienia aktualnie, w krótkim czasie kilku przestępstw, w tym - jak słusznie zauważono w apelacji - o poważnej wadze i ciężarze gatunkowym, bo związanych z użyciem przemocy wobec pokrzywdzonych i wystąpieniem po ich stronie konkretnych i dolegliwych obrażeń ciała. W tej sytuacji zarzuty apelacji dotyczące rażącej surowości kar uznać należało za bezzasadne, a tym samym nie podlegały uwzględnieniu wnioski skarżącego o dokonanie zmiany zaskarżonego wyroku w postulowanym w apelacji kierunku. Zarzut rażącej niewspółmierności kary jest także niezasadny w części, w jakiej dotyczy kwot zadośćuczynienia zasądzonych od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych T. M. i Ł. W.. Zgodnie ze stanowiskiem skarżącego, nadmierna surowość nałożonych na oskarżonego zobowiązań finansowych wiąże się z aktualnym stanem majątkowym pozostającego na utrzymaniu rodziców oskarżonego, posiadającego niewielkie dochody własne. Zgodzić należy się z autorem apelacji, że wysokość nałożonych na oskarżonego zobowiązań finansowych w kontekście jego aktualnego stanu majątkowego w sposób istotny zwiększa dolegliwość wynikającą ze skazania. Wysokość jednak zasądzonych kwot nie jest nadmierna z punktu widzenia rozmiaru krzywd i wysokości szkód, jakie ponieśli pokrzywdzeni, a powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, że miarkowanie wysokości zadośćuczynienia do sytuacji materialnej sprawcy nie powinno mieć miejsca w przypadku wyrządzenia szkody na osobie umyślnie. W tej sytuacji bowiem zasady współżycia społecznego tego rodzaju miarkowaniu się sprzeciwiają (zob. m.in. wyrok SN z dnia 21 grudnia 1984 r. III CRN 269/84 a także wyroki S.A. w Szczecinie z dnia 9 stycznia 2013 r. II AKa 236/12 LEX nr 1271983, KZS 2013/4/82 i z dnia 8 listopada 2012 r. II AKa 192/12 LEX nr 1237941). Akceptując pogląd wyrażony m.in. w powyżej przywołanych judykatach, sąd odwoławczy nie podzielił argumentacji skarżącego i nie znalazł dostatecznie uzasadnionych powodów do zmiany zaskarżonego orzeczenia we wskazanym w tym zakresie w apelacji kierunku.

Konsekwencją uchylecia rozstrzygnięcia o karze łącznej oraz uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w zakresie czynu z punktu I aktu oskarżenia, było ponowne orzeczenie kary łącznej odnośnie czynów w zakresie których zaskarżony wyrok utrzymano w mocy. Wymierzając ponownie karę łączną sąd apelacyjny zastosował zasadę asperacji, mając na uwadze ogólne dyrektywy wymiaru kary oraz trafnie ocenione przez sąd okręgowy

okoliczności dotyczące bliskiego związku podmiotowo-przedmiotowego łączącego czyny oskarżonemu przypisane. Tak ukształtowana kara łączna zapewnia nadto warunki zachowania tzw. wewnętrznej sprawiedliwości wyroku.

Z tych względów sąd apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej i zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję z powodów, które legły u podstaw analogicznej decyzji podjętej przez sąd I instancji.